



Sygn. akt II CK 794/04

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lipca 2005 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Helena Ciepła (przewodniczący)

SSN Antoni Górski

SSN Maria Grzelka (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. D.

przeciwko Miastu i Gminie K.

o zadośćuczynienie,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 20 lipca 2005 r., kasacji powoda od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 25 sierpnia 2004 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 3 i 4 (pierwszym, trzecim i czwartym) w ten sposób, że oddala apelację pozwanej Gminy i zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.000,- (jeden tysiąc) złotych tytułem kosztów procesu za postępowanie apelacyjne,**
- 2. zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200,- (jeden tysiąc dwieście) złotych tytułem kosztów procesu za instancję kasacyjną.**

Uzasadnienie

Powód domagał się od pozwanej Gminy zadośćuczynienia w kwocie 30.000,- złotych, odszkodowania w kwocie 26.492,35 złotych oraz bieżącej renty w wysokości

936,15 złotych w związku z urazem oka jakiego doznał w noc sylwestrową 2000 roku w trakcie powitania Nowego Roku na S.(...) w K. Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 13 lutego 2004 r. zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 30.000,- złotych tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi od dnia 19 kwietnia 2002 r., a w pozostałej części powództwo oddalił. Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 31 grudnia 1999 r. powód wraz z rodziną wziął udział w imprezie powitania Nowego Roku, zorganizowanej przez Zarząd Miasta i Gminy K., poprzedzonej zaproszeniem wydrukowanym w miejscowej gazecie o treści: „Zarząd Miasta i Gminy K. zaprasza mieszkańców oraz ich gości w noc sylwestrową na (...)i S.(...). O godz. 24 00 nastąpi uroczyste powitanie Nowego 2000 Roku, które uświetni pokaz sztucznych ogni”. Przed wyjazdem do K. około godz. 19.00 powód wypił dwa kieliszki wódki po 25 gram. Około północy na Rynku przebywało bardzo wielu ludzi, którzy dokonywali odpaleń petard oraz innych materiałów pirotechnicznych. Jedna z petard umieszczona w kwietniku rozerwała się i iskra ognia względnie odłamek z odległości około 1,5 - 2 m ugodził powoda w prawe oko. W wyniku tego powód doznał ostrej jaskry oka prawego wyrażającej się praktycznie w ślepotę tego oka. W dniu zdarzenia udzielono mu doraźnej pomocy w szpitalach w K. i K., a następnie umieszczono w szpitalu w K. gdzie powód przebywał od 1 do 19 stycznia 2000 r. i gdzie poddany został operacji. W okresach od 11 do 16 maja 2000 r. i od 25 do 27 maja 2000 r. powód przebywał w Klinice Okulistycznej (...) AM w K. gdzie wykonano u niego kolejne dwie operacje. Do dnia 28 czerwca 2000 r. korzystał ze zwolnienia lekarskiego, zaś od dnia 29 czerwca 2000 r. przyznano mu rentę inwalidzką. Od dnia 1 września 2000 r. powód podjął pracę na pół etatu jako robotnik gospodarczy w Energetyce (...) S.A. Rejon w J., gdzie przed wypadkiem był zatrudniony jako monter kierowca. Proces leczenia powoda nie został zakończony; z uwagi na jaskrę wtórną, która u powoda wystąpiła jako powikłanie i która objawia się zwyżkami ciśnienia śródgałkowego, musi on pozostawać pod stałą kontrolą lekarską. Nie może pracować w dotychczasowym zawodzie, utracił widzenie oka prawego oraz zdolność obocznego widzenia stereoskopowego. W dniu zdarzenia w odległości ok. 200 m od S.(...) odbył się pokaz ogni sztucznych zrealizowany, na zlecenie pozwanej, przez Ochotniczą Straż Pożarną. Pokaz przeprowadzony został profesjonalnie z właściwym zabezpieczeniem miejsca zlokalizowania urządzeń technicznych i przyniósł oczekiwane efekty bez wyrządzenia jakichkolwiek szkód. Teren S.(...) był patrolowany przez dwóch policjantów, którzy mieli za zadanie czuwać nad tym, aby nie doszło do naruszenia prawa przez chuligańskie wybryki, niszczenie mienia, bójki itp. Policjanci nie zabraniali osobom z

tłumu odpalania petard i fajerwerków. Wyrażali stanowisko, prezentowane także przez pozwaną, że w dniach 31 grudnia i 1 stycznia Rozporządzenie Porządkowe nr (...) Wojewody X. z dnia 12 grudnia 1995 r. zezwalało osobom przybyłym na S.(...) na odpalanie w tym miejscu materiałów pirotechnicznych oraz, że ryzyko przebywania w bezpośredniej bliskości tych materiałów w czasie ich używania obciążało wyłącznie uczestników zgromadzenia, - w tym – powoda.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwana, jako organizator imprezy powitania Nowego Roku, miała obowiązek zadbać o to, aby uczestnicy imprezy nie wnosili środków pirotechnicznych na teren S.(...) w miejsca gdzie gromadziło się wielu ludzi. Zwrócił uwagę na treść § 8 Rozporządzenia Porządkowego Wojewody X., zgodnie z którym „używanie (eksplozowanie) powinno się odbywać wyłącznie w miejscach nie stanowiących zagrożenia dla ludzi, zwierząt i mienia. Sąd stwierdził, że pozwana powinna tak zorganizować imprezę aby do wybuchu petard nie dochodziło, przy czym sposób wyboru zabezpieczenia, np. przez ustawienie zapór lub kontrolowanie osób wchodzących na S.(...), należał do pozwanej. Skoro pozwana tego nie uczyniła, to nie tylko naruszyła przepisy cytowanego Rozporządzenia porządkowego, ale także ma winę w rozumieniu art. 415 k.c. Sąd pierwszej instancji nie podzielił zarzutu pozwanej, że powód przyczynił się do powstania szkody przez to, że skorzystał z zaproszenia umieszczonego w prasie i wziął udział w przedmiotowej imprezie, względnie, że pozostawał pod wpływem alkoholu. Sąd skonstatował, że tej ostatniej okoliczności pozwany bliżej nie wykazał a z zeznań powoda wynikało, że wypił dwa kieliszki wódki w czasie 5 godzin przed udziałem w imprezie. W zakresie wysokości zasądanego zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze bezpośrednie skutki wypadku jakiego uległ powód, przebieg leczenia, wykonane 3 operacje, konieczność pozostawania pod stałą opieką lekarską oraz utratę zdolności do wykonywania dotychczasowej pracy.

W wyniku apelacji pozwanej Sąd Apelacyjny zaskarżonym wyrokiem zmienił wyrok Sądu pierwszej instancji w części zasądzającej i powództwo oddalił. Stwierdził na wstępie, że zachowanie się strony pozwanej nie nosi cech bezprawności, tj. nie jest sprzeczne z obowiązującym porządkiem prawnym rozumianym jako obowiązujące ustawodawstwo oraz przyjęte ogólnie w społeczeństwie zasady współzycia. Ponadto, stwierdził, że Sąd Okręgowy nie wskazał jakie konkretne przepisy Rozporządzenia Porządkowego Wojewody X. nr (...) pozwana naruszyła. Uznał, że nie ma podstaw do przyjęcia, iż powitanie Nowego Roku na S.(...) w K. było imprezą masową w rozumieniu ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. Nr 106,

poz.680 ze zm.) i że w związku z tym pozwana miała obowiązek specjalnego zabezpieczenia terenu Rynku przed możliwością używania środków pirotechnicznych. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, w noc sylwestrową roku 1999/2000 dozwolone było używanie środków pirotechnicznych wprawdzie z zastrzeżeniem, że wyłącznie w miejscach nie stanowiących zagrożeń dla ludzi, zwierząt i mienia, ale zastrzeżenie to skierowane było do osób posługujących się środkami wybuchowymi, a pozwana w dniu 10 grudnia 1999 roku w „G.(...)” poinformowała mieszkańców K. i okolic o zasadach odpalania materiałów pirotechnicznych w dniach 31 grudnia i 1 stycznia każdego roku i o konsekwencjach niezastosowania się do tych zasad.

Ponadto Sąd Apelacyjny uznał, że zwyczaju przychodzenia mieszkańców K. w każdą noc sylwestrową na S.(...), w celu powitania Nowego Roku i składania sobie życzeń noworocznych, nie można traktować jako imprezy masowej w rozumieniu powołanej wyżej ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych, oraz, że pozwana nie zorganizowała imprezy masowej, a tylko pokaz ogni sztucznych poza obszarem S.(...) z dala od skupisk ludzkich bez przygotowania określonego programu (występy artystyczne, przemówienia władz miasta) i bez zbudowania specjalnej sceny na Rynku, jak to się dzieje w innych miastach. Sąd podkreślił, że kontrola przestrzegania przez mieszkańców miasta i gminy K. przepisów Rozporządzenia Porządkowego nr (...) na terenie ogólnodostępnym S.(...) należała do obowiązków Policji, a nie pozwanej, oraz, że powód mógłby skutecznie żądać naprawienia szkody jedynie od osoby, która w sposób sprzeczny z w/w przepisami używała środków pirotechnicznych podczas nocy sylwestrowej 1999/2000.

Osobą taką był M. G., wobec którego powód kierował żądanie ukarania, jednakże sprawa II K. (...) Sądu Rejonowego w K. zakończyła się uniewinnieniem w/w oskarżonego. Powództwo przeciwko pozwanej zostało wytoczone po ponad dwóch latach od daty zdarzenia. Odnośnie do ewentualnego przyczynienia się powoda do powstania szkody Sąd Apelacyjny nie zajął stanowiska.

W kasacji powód zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie prawa materialnego – art. 415 i 420 k.c. przez błędne przyjęcie, że w rozpoznawanej sprawie odpowiedzialność deliktowa pozwanej, względnie odpowiedzialność na zasadzie słuszności, nie ma miejsca. Wnosił o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Nie wymaga udowodnienia, że odpalanie petard z natury swej niesie ryzyko zagrożenia dla zdrowia i życia ludzkiego, przy czym niebezpieczeństwo uszkodzenia ciała jest największe w bezpośredniej bliskości odpalanej petardy, tj. w promieniu kilku metrów. Również powszechnie znana jest okoliczność, że mimo obowiązujących zakazów oraz niejednokrotnie wbrew zdrowemu rozsądkowi, dochodzi do używania petard i innych materiałów pirotechnicznych w okolicznościach oczywiście zagrażających bezpieczeństwu ich użytkowników i osób postronnych. Okazje do takich zachowań stwarzają szczególnie sytuacje, w których wyrażane są emocje, spożywany jest alkohol, obchodzone są uroczystości towarzyskie, rodzinne lub z udziałem szerszej społeczności. W rozpoznawanej sprawie powyższe zasady doświadczenia życiowego legły u podstaw postanowienia § 8 Rozporządzenia Wojewody X. z dnia 12 grudnia 1995 r. nr (...), zgodnie z którym używanie (eksplozowanie) materiałów wybuchowych w dniach 31 grudnia i 1 stycznia powinno się odbywać wyłącznie w miejscach nie stanowiących zagrożenia dla ludzi, zwierząt i mienia. Ponadto, zostały wprost wyartykułowane w piśmie (...) Komendanta Wojewódzkiego Policji z dnia 25 listopada 1999 r., skierowanym do służb prewencyjnych Policji oraz Komendantów Komisariatów Policji w celu specjalnego zabezpieczenia w okresie końca roku i karnawału, miejsc szczególnie zagrożonych zdarzeniami z użyciem materiałów i wyrobów pirotechnicznych w ramach prewencji, a także w celu bezwzględnego stosowania represji karnej w stosunku do osób naruszających postanowienia porządkowe. Wymienione zasady patronują też ustawie z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (Dz. U. Nr 106, poz. 680 ze zm.). W ustawie tej za punkt wyjścia przyjęto założenie, że każdy organizator imprezy masowej ma obowiązek uwzględnić, iż uczestnicy określonych zgromadzeń mogą zachować się w sposób stwarzający zagrożenie dla zdrowia i życia ludzi i pod groźbą kary ma on obowiązek podjęcia działań uniemożliwiających takie zachowania przy czym, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 września 2003 r. IV CK 8/02 (OSNC 2004, nr 11, poz. 180), organizator imprezy nie może uwolnić się od odpowiedzialności za szkodę, której sprawcami byli uczestnicy imprezy, nawet jeśli powierzył dbałość o bezpieczeństwo imprezy wyspecjalizowanej jednostce trudniącej się zawodowo ochroną osób i mienia.

W niniejszej sprawie, wbrew ocenie wyrażonej w zaskarżonym wyroku, należało przyjąć, że pozwana Gmina była gospodarzem spotkania noworocznego na S.(...) w K. Wprawdzie od kilku lat samo gromadzenie się ludzi w tym miejscu w noc sylwestrową miało charakter spontaniczny, jednak przez publiczne wystosowanie zaproszenia do

wzięcia udziału w spotkaniu oraz zorganizowanie pokazu ogni sztucznych, mającego uświetnić spotkanie, pozwana dał wyraz podjęcia się roli patrona i organizatora spotkania. Okoliczność, że realizacja pokazu odbywała się w odległości ok. 200 m od Rynku nie miała znaczenia dla oceny, że impreza była jedna i odbywała się na S.(...). Również bez istotnego znaczenia była okoliczność, że w ramach przedmiotowego spotkania nie zaplanowano występów artystycznych lub przemówienia przedstawiciela władz miasta; określone bogactwo programu organizacyjnego nie stanowiło przesłanki samej organizacji. Na marginesie można zauważyć, że z materiału dowodowego zebranego w niniejszej sprawie wynika, że tuż po północy w lokalu o nazwie „W. (...)” odbyło się zaplanowane spotkanie władz miasta z niektórymi mieszkańcami, oraz że w sprawie II K (...) Sądu Rejonowego w K. jeden ze świadków zeznał, że „na rynku było przemówienie burmistrza”.

Również wbrew ocenie Sądu Apelacyjnego można było uznać, że spotkanie noworoczne, w którym wzięło udział ok. 200 osób było imprezą masową w rozumieniu ustawy z dnia 22 sierpnia 1997 r. o bezpieczeństwie imprez masowych. Artykuł 3 wymienionej ustawy nie uzależnia charakteru imprezy od ilości osób obecnych na otwartym terenie lecz od rozmiarów terenu zdolnego pomieścić nie mniej niż 1000 osób. W rozpoznawanej sprawie pozwana nie podniosła zarzutu, że S.(...) nie pomieściłby 1000 osób. W związku z tym istniały podstawy do rozważenia odpowiedzialności pozwanej z art. 415 k.c. za niewykonanie konkretnych wymagań szczegółowo określonych w ustawie. Wymaga podkreślenia, że zorganizowanie imprezy noworocznej nie było działaniem władczym Gminy, ponieważ w tym zakresie pozwana nie wykonywała zadań przekazanych ustawą tylko do jej kompetencji. Wobec tego, dla oceny odpowiedzialności pozwanej nie były niezbędne przepisy szczególne, przewidujące konkretne obowiązki władzy publicznej lecz dostateczną, a zarazem wyczerpującą, podstawę stanowiły przepisy ustawy o bezpieczeństwie imprez masowych.

W kwestii odpowiedzialności pozwanej na podstawie art. 415 k.c. niczego nie zmieniałaby jednak okoliczność, że – z powodu ewentualnego braku wymaganej pojemności miejsca spotkania noworocznej impreza ta być może nie wyczerpywałaby definicji imprezy masowej w rozumieniu art. 3 ustawy w związku z czym nie można by zarzucić pozwanej niewykonania konkretnych obowiązków szczegółowo w cytowanej ustawie przewidzianych.

Zważywszy, że odpalanie petard w tłumie ludzi na S.(...) zagrażało bezpieczeństwu zgromadzonej zbiorowości, oraz, że oczywiście przewidywalne były przypadki niesubordynacji uczestników spotkania noworocznego co do nieużywania w tym miejscu artykułów pirotechnicznych, pozwana Gmina, jako organizator spotkania miała obowiązek zadbać o to aby petardy nie były odpalane. Ten obowiązek nie musiał być ściśle skonkretyzowany w ustawie ani zagrożony sankcją karną. Obowiązek podjęcia działań uniemożliwiających powstanie szkody wynika z zasady niewyrządzania nikomu szkody, która to zasada ma charakter ogólny i wynika nie tylko z przyjętych norm moralnych ale przyświeca także systemowi norm prawnych. Jak przekonująco wywiódł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 grudnia 2003 r. III CK 430/03 (OSP 2005, nr 2, poz. 21) zakresem bezprawności, objęte są nie tylko naruszenia konkretnych zakazów lub nakazów adresowanych do wszystkich lub niektórych podmiotów, ale ponadto naruszenia norm ogólnych nadrzędnych, nakazujących podjęcie niezbędnych w danych okolicznościach czynności zapobiegających możliwości powstania szkody. Należy powtórzyć za składem orzekającym Sądu Najwyższego w w/w wyroku, że forma należytej dbałości o życie i zdrowie człowieka może wynikać ze zdrowego rozsądku, który podpowiada niezbędne czynności zapobiegające możliwości powstania stanu zagrożenia. W ten sposób konkretyzuje obowiązki wynikające z zasady niewyrządzania nikomu szkody. Zaniechanie podjęcia takich działań przez organy Gminy wyczerpuje znamiona niedbalstwa lub lekkomyślności, a więc winy w rozumieniu art. 415 k.c.

Wbrew stwierdzeniu, wyrażonemu na wstępie uzasadnienia zaskarżonego wyroku, zachowanie pozwanej, nie podejmującej żadnych działań uniemożliwiających uczestnikom spotkania noworocznego odpalania petard a wręcz pozwalającej takie zachowania, było nie tylko bezprawne, ale zawinione. Nie jest zresztą jasne jakie zachowanie pozwanej Sąd Apelacyjny miał na myśli czyniąc na początku swoich rozważań zastrzeżenie o braku bezprawności. Jeśli miało to dotyczyć samej idei zorganizowania powitania nowego Roku, stanowisko Sądu było bezprzedmiotowe, bo nikt nie kwestionował uprawnień pozwanej w tym zakresie. Jeśli natomiast dotyczyło kwestii niezadbania o bezpieczeństwo ludzi (bo z tego powód wywodził swoje roszczenia) to niedopuszczalne, z punktu widzenia zasad logiki, było uczynienie z kwestii, która podlegała rozważeniu i wnioskowaniu, punktu wyjścia dla tych właśnie rozważań.

Można zauważyć, że gdyby zachowanie pozwanej Gminy, w zakresie zorganizowania imprezy kulturalnej dla miejscowej społeczności, postrzegać w kategorii

działania władzy publicznej realizującej własne zadania, to – zgodnie z art. 420¹ k.c. (obowiązującym w czasie, gdy zdarzenie, będące źródłem szkody powoda, miało miejsce) dla przyjęcia odpowiedzialności pozwanej w niniejszej sprawie wystarczająca byłaby sama przesłanka bezprawności, pojmowanej jako naruszenie nie tylko nakazu działania legalnego, ale także zgodnego z zasadami współżycia społecznego. Jak to wyżej wzmiankowano, w okolicznościach sprawy, pozwanej nie można przypisać działań władczych, zaś jej winę w rozumieniu art. 415 k.c. należało przyjąć za wykazaną.

Z gruntu chybione było stanowisko Sądu Apelacyjnego, że Rozporządzenie Porządkowe Wojewody X. nr (...) pozwalało uczestnikom spotkania noworocznego na S.(...) na odpalanie petard. Jak to wyżej wskazano i co przyznawała sama pozwana, odpalanie petard z odległości ok. 2 m stwarza oczywiste niebezpieczeństwo dla zdrowia i życia ludzi. Tymczasem, odpalanie petard na S.(...) odbywało się właśnie w takiej bliskości ludzi. Było to więc miejsce stwarzające oczywiste zagrożenie i w odniesieniu do takich właśnie miejsc Rozporządzenie Porządkowe zawierało bezwzględny zakaz używania artykułów pirotechnicznych i to pod groźbą kary (§ 8 i § 9). W zakresie oceny tego miejsca, niczego nie mogło zmienić doświadczenie ubiegłych lat, kiedy to nie zdarzył się żaden wypadek ani brak sygnałów ze strony powoda lub innych uczestników imprezy odnośnie do konieczności zabronienia odpalania petard. Szczęśliwy zbieg okoliczności w latach ubiegłych nie stanowił racjonalnego argumentu na rzecz wniosku, że nie istnieje zagrożenie. Co do reagowania ze strony pozwanej (a także Policji) wypada zauważyć, że w sytuacjach przewidywalnych oraz zaistniałych obecności osób odpowiedzialnych osoby te mają obowiązek podejmowania działań z własnej inicjatywy.

Nie uchylała odpowiedzialności pozwanej ewentualna odpowiedzialność cywilna sprawcy odpalenia petardy, względnie Skarbu Państwa – Policji. Każda z tych osób mogłaby odpowiadać z tytułu czynu niedozwolonego za własne zawinione, względnie bezprawne, działania lub zaniechania i to zarówno samodzielnie jak i wspólnie z pozostałymi w ramach in solidum. Wymaga podkreślenia, że pozwana nie broniła się argumentem, iż Policja podjęła specjalne środki w celu uniemożliwienia odpalania petard, które gwarantowały bezpieczeństwo imprezy i że w związku z tym obowiązek pozwanej podjęcia takich środków był bezprzedmiotowy. Pozwana wyrażała stanowisko, że ani ona sama, ani Policja, nie miały w ogóle obowiązku przeciwdziałania używaniu środków wybuchowych.

Co do tego, że dopiero po upływie ponad 2 lat od zdarzenia powód wystąpił z roszczeniami odszkodowawczymi oraz skierował je przeciwko Gminie wypada skonstatować tylko, że wskazanie osoby pozwanej jest prawem poszkodowanego i jest skuteczne tak długo jak długo nie spotka się z zasadnym zarzutem braku legitymacji biernej lub przedawnienia lub z oceną sądu o bez zasadności powództwa z innych przyczyn.

Reasumując, w ustalonym stanie faktycznym istniała odpowiedzialność pozwanej na podstawie art. 415 k.c., co ocenił prawidłowo Sąd pierwszej instancji, a wadliwie – Sąd Okręgowy w zaskarżonym wyroku - Apelacja pozwanej nie zasługiwała na uwzględnienie w żadnym z podniesionych w niej i rozważonych w wyroku, zarzutów, ani w żadnym z zarzutów pozostałych. Spośród tych ostatnich zajęcia stanowiska wymagał zarzut przyczynienia się powoda do powstania szkody.

Zarzut ten należało uznać za bezpodstawny. Przede wszystkim nie do przyjęcia jest teza, że powód sam jest winien temu, iż doznał urazu oka, ponieważ nie miał obowiązku uczestniczenia w spotkaniu noworocznym. Wyrażająca taką tezę pozwana nie dostrzega, że czym innym jest przezorność wynikająca z praktycznego myślenia skłaniająca niekiedy do rezygnacji z własnych praw w imię nieprzysparzania sobie kłopotów przy ich realizacji, a czym innym samo uprawnienie, które – jeśli przysługuje – to nie sposób czynić adresatowi zarzutu, że z niego skorzystał. Powód skorzystał z publicznego zaproszenia do wzięcia udziału w spotkaniu noworocznym i było to jego prawo. Brak obowiązku wzięcia udziału w imprezie nie oznaczał obowiązku niebrania udziału w imprezie, co w sposób oczywiście mylny zdaje się utożsamiać pozwana.

Z ustalonego stanu faktycznego nie wynikało też, żeby powód miał możliwość uniknięcia urazu przez odsunięcie się na odległość bezpieczną lub zasłonięcie oczu, ani czy i jaki wpływ na tego rodzaju zaniechanie powoda miał jego stan ewentualnego pozostawania pod działaniem alkoholu spożytego około godziny 19.00. Pozwana nie zgłaszała na te okoliczności dowodów ani okoliczności te nie wynikały ze zgromadzonego materiału dowodowego. Ze zgodnych zeznań wszystkich świadków, przesłuchanych w sprawie niniejszej oraz w sprawie II K (...) Sądu Rejonowego w K. wynikało natomiast, że tuż przed północą na S.(...) panował tłok i ścisk, zewsząd strzelały petardy, było dużo dymu i hałasu. Sam powód zeznał, że wypadek nastąpił w ciągu 3 minut od momentu gdy zobaczył petardy zatknięte w kwietniku oraz, że nie zdążył zasłonić się przed iskrami, które zaczęły lecieć po odpaleniu petard. W tej sytuacji brak było podstaw do przyjęcia przyczynienia się powoda.

Pozostałe zarzuty apelacji nie zasługiwały w ogóle na rozważenie. Stwierdzenia, że powód postąpił sprzecznie z zasadami współżycia społecznego wytaczając powództwo, jak również, że dopuścił się w ten sposób naruszenia dóbr osobistych pozwanej oraz, że wykorzystał zaproszenie do udziału w imprezie jako pretekst do uzyskania od pozwanej nienależnego świadczenia, nie mieściły się w kategorii argumentów mogących służyć racjonalnej polemice z oceną wyrażoną w wyroku Sądu pierwszej instancji.

Z przedstawionych względów Sąd Najwyższy uznał, że skarżący w kasacji zasadnie zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie art. 415 k.c. przez jego niezastosowanie ze skutkiem dla powoda korzystnym. Dlatego, na podstawie art. 393¹⁵ k.p.c. w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 22 grudnia 2004 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego...(-) Dz. U. z 2005 r. Nr 13, poz. 98 (art. 3 cyt. ustawy) Sąd Najwyższy zmienił zaskarżony wyrok i oddalił apelację pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 13 lutego 2004 r. Kwota 30.000,- złotych zasądzonego zadośćuczynienia jest kwotą umiarkowaną zważywszy na rodzaj obrażenia powoda i skutki urazu. Oceny tej nie zmienia okoliczność, że w związku z uiszczaniem składek z tytułu ubezpieczenia zbiorowego powód otrzymał kwotę 10.000,- złotych. Dobrowolne ubezpieczenie się poszkodowanego od następstw nieszczęśliwych wypadków nie jest podejmowane w interesie sprawcy szkody i nie wpływa na ograniczenie wysokości należnego od sprawy odszkodowania.

O kosztach za drugą i trzecią instancję Sąd Najwyższy orzekł na podstawie art. 108 § 1 w zw. z art. 98 § 1 k.p.c.